ROK XLIX. Nro 106.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Maja 1869. Środa. Dnia 7 (19) Maja 1869.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 19 Wysokość wody st: 3 c. 0 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 4 m. 2 Zachód „ „ 7 „ 51	Jutro, Śgo Bernarda Seneńskiego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— W Niedzielę w kaplicy Szpitala Śgo Ducha, obchodzony był odpust z wystawieniem N. Sakramentu, gdzie Siostry Miłosierdzia gustownie przyozdobiły ołtarz w kwiaty; wotywę odprawił kapelan miejscowy, a amatorzy odśpiewali przy odgłosie melodykonu pienia religijne.

— W drugi dzień Zielonych Świątek w kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, summę celebrował JX. kanonik Kaczanowski, tekst ewangieliczny głosił JX. Rysowski. Na chórze amatorowie odśpiewali pienia religijne. — Wczoraj w tymże kościele odprawioną została 6-ta nowenna do Ś-go Antoniego, summę celebrował JX. Osiecki, w czasie której na chórze amatorowie odśpiewali mszę Krogulskiego, na offertorjum modlitwę Kückena (p. H. Szyliska).

Wczoraj prawie przez cały dzień, kościół parafialny Przem. Pańsk., przy ulicy Miodowej, przepełniony był dziatwą, którą matki i opiekunki, polecały opiece Śgo Feliksa, patrona dzieci. Summę celebrował JX. Onufry Osiński, administ. kośc. z Leszna, kazanie miał JX. Borzewski. Na chórze odśpiewano mszę Schmidta na Offertorium modlitwę Al. Lucas'a, na Benedictus, duet Mercadantego, na Agnus „Boga Rodzico" Rostworowskiego. Na nieszporach miał kazanie JX. Bartłomiejewski.

— W Sobotę o godz. 9tej, odbyła się w kościele parafjalnym Wszystkich Świętych, na Grzybowie, ceremonja poświęcenia wody, dopełniona przez JX. Jakubowicza i po skończeniu tejże, nastąpiła msza Ś. Po południu dzieci z tej parafji, poprzednio od Wielkanocy aż do Zielonych Świątek, uczęszczające na nauki katechizmowe, miewane przez JX. Józefa Dobrowolskiego m. wik. spowiadały się.— W Niedzielę i w Poniedziałek o godz. 6 rano, prymarję miał JX. Juljan Biały; naukę zaś po niej 1go i 2go dnia, miał JX. Józej Dobrowolski; o godzinie 8 w Niedzielę JX. Józef Hollak, zarządz. parafją, miał śpiewaną mszą Ś.; po jej skończeniu do dzieci miał naukę; po niej hymn „Veni Crator" był odśpiewany— a po odmówieniu Aktu przed Kommunją S-tą, dzieci rzędami, osobno chłopczyki, oddzielnie dziewczynki, z zapalonemi świecami postępowały do Kommunji, po Kommunji odczytane były Akty dziękczynne, po nich nauka do dzieci, zawierająca powinszowanie im tej łaski, że się połączyli z Chrystusem;— summę 1 d. miał JX. Zybler, 2 JX. Jakubowicz; kazanie 2 dnia JX. Juljan Biały, dnia JX. Jakubowicz. Nabożeństwo majowe dołączane bywa do nieszporów, t. j. po nich następuje.

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 288 posiedzeniu w d. 7 (19) Marca r. b. odbytem, zapisy po rsr. 300, dla kościoła parafjalnego w Węgrowie i dla klasztoru OO. Bernardynów w Przasnyszu, przez Konstancję Klicką, testamentem urzędowym z dnia 2 (14) Października 1862 r. uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie oznaczonemi, zatwierdził. (D. W.)

— *Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji warszawzkiej*, na zasadzie art. 21-go ustawy o akcyzie od trunków, starszy buchhalter kasy gubernjalnej warszawskiej, sekretarz kolegjalny Władysław *Guszewicz*, mianowany został, na skutek podania prośby, pomocnikiem buchhaltera w zarządzie akcyznym gubernji warszawskiej, od 30 kwietnia 1869 roku. (D. War.)

— „*Wil. Wiest.*" donosi, że przejście szkół luterskich w gubernji grodzieńskiej pod zarząd wileńskiego okręgu naukowego dokonane zostało jak najpomyślniej. Szkoły te przyswoiły sobie charakter niemiecki pod kierownictwem swoich küsterów. Teraz przy wyznaczeniu nauczycieli ruskich, wszystkie przedmioty wchodzące do zakresu kursu szkół parafjalnych wykładane być mają w języku ruskim. Wykład tylko nauki religji i języka niemieckiego pozostać ma przy dawniejszych nauczycielach, miejscowych pastorach i küsterach. Powyższy dziennik dodaje przytem, że przekształcenie to, nietylko nie zasmuciło mieszkańców, ale owszem wszystkie prawie gminy luterskie obowiązały się dawać dla ruskich nauczycieli przyzwoite utrzymanie. (D. War.)

— Przyjechał do Warszawy: Radca Stanu *Fribes* z Petersburga.

Wyjechał z Warszawy: Jenerał-Lejtant *Krasnokutski* do Łowicza.

— ⋊ — Jedna z tysiąca legend o życiu Rossiniego upewnia, że on napisał „Cyrulika Sewilskiego" w ciągu dni trzynastu. My zaś dodajemy do owej legendy indywidualne mniemanie, że nieboszczyk „Łabędź z Pessaro" musiał przed przystąpieniem do

pracy nad partycją „Figara“, uraczyć się wpierw najsmakowitszym makaronem, podochocić topazowej barwy i lwiej mocy hiszpańskiem winem i napatrzyć w czarne lśniące, niby dwa djamenty przysłonięte krepą, oczy jakiej prześlicznej rzymianki. W melodjach bo owych czuć tyle namiętnych wybuchów, tyle zmysłowych extaz i streszczonych w dźwięki ziemskich rozkoszy, że wsłuchawszy się w nie, niepodobna ani na chwilę przypuścić, ażeby Rossini wysnuwał podobne czary w momentach platonicznej miłości i tęsknoty do ideałów....

Arcydzieło to, posiadające od pół wieku przeszło, przywilej zachwycania świeżością i urokiem piękności, po całorocznej przerwie, znów się wczoraj ukazało na wielkiej scenie.

„Rozyną“ owym typem niewieścim, wdzięku, finezji i swobody, była panna Kwiecińska. Uroczą partję swoją artystka ta wykonała bardzo starannie. Rulady biegły z jej ust wciąż uśmiechniętych swobodnie i pobudzały widzów, do kilkakrotnych szczerych dla niej oklasków.

W scenie „Lekcji śpiewu“ w ostatnim akcie opery, panna Kwiecińska wykonała dwa utwory wokalne, od pierwszego zdaje się przedstawienia „Cerulika“ stale pomieszczane w programmie dla popisu „Rozyny“ przed publicznością.

Partję „Almawiwy“ śpiewał pan Filleborn z właściwą sobie rzewnością i werwą; serenadę mianowicie w akcie pierwszym, w której Almawiwa wypowiada pod balkonem Rozyny o wszystkich i wielu innych marzeniach swojej duszy, pierwszy tenor wykonał znamienicie; śpiewem podobnie słodkim i wykończonym, jesteśmy pewni, żeby i Rossini był zadowolony. Z humorem też i pełną piersią, pan Filleborn wyśpiewał w akcie drugim słynną scenę przybycia na kwaterę do domu Bartola.

Jak zwykle dobrze gderliwym, w miarę komicznym i starannie śpiewającym swoją partję „Bartolem“ był pan Kozieradzki. Artysta ten, którego talent i zamiłowanie do sztuki zawsze szczerze oceniamy, wskutek występów z truppą włoską, nabył właściwej, włoskiej werwy do odtwarzania kreacji opiekuna „Rozyny“. Rolę „don Basilia“ wykonał z tradycjonalną szarżą pan Prohazka, a „Figara“ pan Ziółkowski.

Wczorajsze wykonanie „Cerulika“ pomimo nielicznego zebrania słuchaczów, odznaczało się żywością i starannem wykończeniem. Wykonaniem tem dyrygował pan Quattrini i w imieniu wielu miłośników naszej sceny, prosimy go, ażeby „Cerulika“ pomieścił w liczbie stałych ozdób repertoaru opery.

— W dniu wczorajszym, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Emilji z Ossowskich **Dębskiej**, która w kwiecie wieku rozstała się z tym światem, odbyło się żałobne nabożeństwo.—*M. O.* —3,478—

— Jutro, t. j. d. 20 Maja r. b. odprawione zostanie nabożeństwo, o godzinie 11-ej z rana, za duszę ś. p. Aleksandra **Kuczyńskiego**, w kościele Śgo Józefa Obl., na Krak.-Przedm., na które pozostała wdowa, wraz z córkami, Przyjaciół i znajomych zapraszają.
—3,475— (5,763)

— Jutro, t. j. w dniu 20 Maja o godzinie 9-ej rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej za spokój duszy ś. p. Urszuli Dzierżanowskiej zmarłej w dniu 26 Lutego 1869 r.
—3490— (5761)

— Dnia 21 Maja, w Piątek rano o godzinie 10ej, odbędzie się nabożeństwo w kościele Śgo Aleksandra, za spokój duszy ś. p. Marji z Miączyńskich **Skrodzkiej**, zmarłej dnia 15 Maja r. b., na które pozostała w nieutulonym żalu córka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.
—3503— (5760)

— W dniu 21 Maja r. b. w Piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach o godzinie 10ej zrana, za duszę ś. p. Heleny z Gajewskich **Gerzyńskiej**, na które syn i córka Krewnych i Przyjaciół zapraszają.
—3480—(5756)

— Ś. p. Józef **Strojkowski**, kamerdyner, w dniu 17 b. m. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 49. Na nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, jutro, o godzinie 10 ½ w kościele parafijalnym Ś. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —3479— (2747)

— Ś. p. Augustyn **Rutkowski**, emeryt, w wieku lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dnia 18 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok mającą się odbyć w dniu 21 b. m. o godz: 4ej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski.
—3505—(5754)

— Ś. p. Franciszek **Sulikowski** emeryt, wieku lat 70 liczący, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 18 Maja r. b. Pogrążona w ciężkim smutku żona, wraz z córkami, zięciami, wnukami i prawnukami, zaprasza Familję, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na eksportację, w dniu 20 b. m. i r., o godzinie 6ej po południu, zopod Nru 129 przy ulicy Piekarskiej, na cmentarz p wązkowski odbyć się mającą. —3496— (5751)

— Dnia 17go Maja r. b., przeżywszy lat 60, zakończył życie ś. p. Konstanty **Balicki**, b. Officer b. wojsk polskich. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi z kościoła Śgo Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski, dnia 20 b. m., to jest we Czwartek, o godz: 2giej po południu; a Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w tymże kościele i tegoż samego dnia, o godzinie 10 rano. —3467— (5755)

— Róża **Głowacka**, uczennica klassy IIIciej Gimnazjum żeńskiego, córka urzędnika Zarządu Poczt, przeżywszy lat 12, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 17 Maja r. b., przeniosła się do wieczności. Stroskany ojciec wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Koleżanki zmarłej, na wyprowadzenie zwłok jej w dniu dzisiejszym o godzinie 4tej po południu, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3483— (5687)

— Dnia 1go Maja w Lublinie, umarł Adam **Górski**, b. wojskowy, b. w. p., w 76 roku życia.

— Dnia 14go b. m., w Radomiu, zmarł **Koziełło**, b. Pułkownik artyllerji i Jakób **Chojnacki**, w 44tym roku życia.

— Dnia 15go b. m., w Warszawie, zmarli: panna Aniela **Grünberg**, w 26tym roku życia; dnia 16go Jadzia **Wojewódzka**, w 5tym roku życia.

— Wincenty **Stefański**, dziedzic dóbr Buczka, w 60 roku życia, w dniu 15 Maja zakończył życie.

— W Poznaniu zmarł Jerzy Duczyński, niegdy urzędnik warszawskiego magistratu a ostatnio kommissarz administracyjny. Ś. p. Jerzy wysłużywszy pensję emerytalną, gościł w Poznaniu u zięcia swojego znanego księgarza i nakładcy Żupańskiego.

— W Poniedziałek, w kościele Śgo Antoniego, przez administratora parafji JX. Mościckiego, pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy p. **Batorskim** Kazimierzem, majstrem krawieckim, a p. Magdaleną z Sierpińskich **Bielczyk'ową**.

Kassa wsparcia podupadłych Farmaceutów, oraz wdów i sierot po nich pozostałych. — Stosownie do otrzymanego zawiadomienia od JW. Inspektora Lekarskiego przy Namiestniku w Królestwie Polskiem, z d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 roku za nr 1159; JW. Namiestnik pozwolił na zwołanie uczestników Kassy, celem wybrania Komitetu do Zarządu tąż Kassą, oraz opracowania projektu tyczącego się zmiany dotychczasowej Ustawy. W imieniu więc Komitetu Kassy Wsparcia mam honor najuprzejmiej zaprosić wszystkich uczestników, ażeby raczyli zgromadzić się w dniu 12 (24) Maja r. b., o godzinie 10 rano w Sali posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego, w domu Petyskusa, a to celem wybrania nowego Komitetu, wysłuchania sprawozdania, pokwitowania ksiąg i porobienia projektów zmiany ustawy, jakie uznają za właściwe.—Sekretarz W. *Karpiński.*

— *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*—Stosownie do przepisów o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w Poniedziałek, to jest dnia 2 (14) Czerwca 1869 roku, w Warszawie.—Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie dziewiątej z rana, do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego Kościoła przybyć raczyli.—Prezes, Generał Jazdy Senator, *White.*—Sekretarz *Trepka.* (2—3) —3277—(Dz. War).

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska. — W tych dniach kilku akcjonarjuszów wniosło do rady zarządzającej podanie następującej treści:

„Podpisani akcjonarjusze Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, powzięli wiadomość, że na zgromadzeniu ogólnem nadzwyczajnem, w roku zeszłym odbytem, miało zapaść postanowienie względem budowy odnogi drogi żelaznej z Częstochowa do Herbów.

Z powołanego wyżej zgromadzenia nadzwyczajnego, dotychczas rada zarządzająca sprawozdania nie ogłosiła; również sprawozdanie z późniéj odbytego zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, nie obejmuje wcale wzmianki, co do zapadłego jakoby postanowienia względem budowy rzeczonej odnogi.

Z uwagi, że podpisani akcjonarjusze na powołanem zgromadzeniu nadzwyczajnem nie byli obecnymi, z uwagi oraz, że według statutów, postanowienia ogólnych zebrań prawnie odbytych, obowiązują wszystkich akcjonarjuszów, tak obecnych jak i nieobecnych;— zgłaszamy się do rady zarządzającej, jako strona interessowana z żądaniem:

Zakommunikowania nam w odpisie wierzytelnym protokółu posiedzenia nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego, na którem zapadło postanowienie względem budowy odnogi z Częstochowa do Herbów, lub też wyznaczenia nam terminu, w którym moglibyśmy w biurze zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odczytać oryginał rzeczonego protokółu i zdjąć z niego kopję.

Gdy nadto przez rozgłos publiczny zwróconą została uwaga na mający istnieć brak dostatecznej kontroli względem legitymacji osób biorących udział w głosowaniach na zgromadzeniach ogólnych, podpisani wnoszą żądania:

1. Ażeby rzeczywistość dopełnionego składu akcji tak w kassie Towarzystwa, jak i za granicą, sprawdzoną była przez notarjuszów publicznych;
2. Aby to sprawdzenie rzeczywistości składu akcji dopełnionem było powtórnie przez notarjuszów po odbyciu zgromadzenia ogólnego;
3. Aby protokóły z czynności pierwszego sprawdzenia, wyrażające numery znalezionych akcji i ich właścicieli, przedstawione były na tem ogólnem zgromadzeniu, w przedmiocie którego skład akcji nastąpił, a protokóły z czynności drugiego sprawdzenia na najbliższem następnem zgromadzeniu.

Uprzedzamy jednocześnie radę zarządzającą, że na zgromadzeniu obecnie odbyć się mającem domagać się będziemy przedewszystkiem sprawdzenia za pośrednictwem wyznaczonego *ad hoc* komitetu, składu akcji osób z prawem głosowania przychodzących.

Z pomiędzy dowodów składu akcji, takie tylko za wiarogodne uważać będziemy, które okażą się być zgodnemi zprotokółami notarjalnemi, sporządzenia których domagamy się.

Przekonani jesteśmy, że rada zarządzająca żądaniu naszemu, jako mającemu dobro Towarzystwa na celu, zadosyćuczynić nieomieszka.“

Podanie to podpisane przez siedmiu akcjonarjuszów w d. 25 kwietnia (7 maja) r. b. wręczone zostało radzie zarządzającej przez woźnego przy sądzie pokoju na Prądze Wacława Święckiego. *(Merkury.)*

— Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, Dr. Mieczysław Malcz, jednomyślnie obrany został członkiem korrespondentem tegoż Towarzystwa.

— W jednym z kościołów panowie amatorowie tak długo śpiewali na chórze, że kapłan musiał się wstrzymać z dalszem mszy odprawianiem. Niniejszem więc zwracamy uwagę niektórych śpiewających po kościołach, ażeby pilniejsze dawali baczenie, na bieg nabożeństwa.

— W poniedziałek cały pas drzewa tak silnie uderzył o statek stojący niedaleko mostu, a przeznaczony do czyszczenia koryta, że tratwy rozpadły się na dwie części, i dopiero po drugiej stronie mostu przez flisaków połączone i powiązane zostały.

— Pan Jan Nepomucen Leszczyński, naukowemu zakładowi o 4ch klassach (przy ulicy Nowolipki pod Nr 2236 L. B. istniejącemu) przewodniczy od r. 1843, co wynosi dziś lat 26.

— W przyszłą Niedzielę, d. 23 b. m., odbędzie się,

o godzinie 1ej z południa, w Auli Szk. Gł., dziesiąta, zarazem *ostatnia* w tej serji prelekcja publiczna prof. *Lewestama*, o „Arcydziełach Literatury Dramatycznej". Przedmiotem tego odczytu będzie dokończenie oceny „Marji Stuart", trajedji Szyllera, oraz pogląd ogólny na dzisiejszy stan dramatu i sceny.

— Słyszeliśmy, że Szkoła śpiewaków p. Pawlewskiego, która obecnie przeszła pod inną dyrekcją, w każdą Niedzielę i Święta w ogrodzie przy ulicy Wiejskiej zwanym Frascati, w godzinach popołudniowych będzie wykonywać koncerty wokalne.

— Dom Nr 760 przy ulicy Elektoralnej, należący do sukcessorów Kurtza, d. 26 Maja będzie sprzedany przez publiczną licytacją.

— Skrzypek, p. Lubiński Władysław, w pierwsze Święto Zielonych Świątek, dał koncert w m. Pułtusku; akompanjował mu na fortepjanie pan Antoni Chrucki. Publiczność z gry młodego artysty była tak zadowolona, że na wyraźne jej żądanie, pozostał w Pułtusku dla dania drugiego koncertu w Niedzielę.

— W sobotnim numerze „Gazety Warszawskiej" rozpoczętym został druk oryginalnej powiesci, utworu pani Walerji Morzkowskiej, p. t. „Mąż Leonory".

— Na tegorocznej Wystawie Sztuk Pięknych w Paryżu, znajdują się także prace malarzy: Leona Kaplińskiego, Krajewskiego, Tytusa Maleszewskiego i Bronisława Zaleskiego. W oddziale rzeźby w ogrodzie urządzonej, zwraca ogólną uwagę popiersie z karraryjskiego marmuru, dłuta Marcelego Gujskiego.

— W niedzielę rano, na drodze żelaznej terespolskiej uskuteczniano próby z nowego rodzaju sygnałami bezpieczeństwa. Sygnałami temi były petardy wypełnione massą piorunującą, które w razie zepsucia się lokomotywy lub uszkodzenia szyn, położone na drodze przez dróżnika lub maszynistę, mają wybuchać i ostrzegać hukiem o grożącem niebezpieczeństwie. Dotychczas na drogach żelaznych na sygnały, używanemi były kolorowe latarnie. W czasie mgły jednak, lub śnieżnych zawiej, światła owe okazały się niepraktycznemi, i ztąd uskuteczniają się próby, ażeby je zastąpić więcej pewnym środkiem sygnalizowania.

— Artykuł 5-ty ustawy spółki jedwabniczej, że „nabywający akcją opłacić winien imienną jej wartość i procent w stosunku pięć od sta za czas ubiegły, od daty zatwierdzenia spółki"; skoro daje powód do odstręczenia w nabywaniu akcji, może być usunięty przez postanowienie ogólnego zebrania na wniosek zarządu.

Tym sposobem 1304 akcij spoczywające w kwitarjuszach, dokompletują zakładowy kapitał rs. 3000, z którego 3000 rs. jako zapas rezerwowy pozostanie na nieprzewidziane i z wypadków dawnych wynikłe wydatki (art. 8) w kassie depozytowej w Banku Polskim.

Rada nadzorcza obraduje ważnie w pięć osób, włącznie z przewodniczącym, może się zatem ukonstytutować, dla ułożenia sprawozdania z lat 1860 do 1869 i uchwalenia: czy stowarzyszenie ma nadal istnieć do roku 1885, lub czy po zlikwidowaniu majątku ruchomego i nieruchomego, wszelka własność spółkowa, ma być sprzedaną przez licytacją? (art. 31), co zadecydują na ogólnem zgromadzeniu w m. Czerwcu r. b. Akcjonarjusze podczas jarmarku na wełnę w tym celu zaproszeni, a to w obec delegowanego z ramienia rządu urzędnika. Redakcje pism perjodycznych popierając usiłowania stowarzyszenia, otworzą u siebie listy dla zapisywania deklaracji co do liczby akcji 15-sto rublowych bez obowiązku dopłaty procentów. Dalsze działania spółki jedwabniczej i jej dążności, wpłyną skutecznie na czystość jedwabników, na wyroby jedwabnicze krajowe i na trwałe przyswojenie przemysłu, przez zakładanie osad pomocniczych w różnych stronach kraju.— Z upoważnienia uczestników spółki bezimiennej, Aleksander Wołowski.

— Od świętego Jana w domu Nr 406/7 na Krakowskiem Przedmieściu, na placu Kopernika pomieszczona będzie kancelarja Kommissarza Policji Wykonawczej, która mieściła się do tej pory na Nowym Świecie.

— W jednym z ostatnich numerów czasopisma lekarskiego „Klinika," pomieszczoną została szerszych rozmiarów praca Dra Zieleniewskiego, lekarza przy zakładzie zdrojowym w Krynicy, p. t. obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1868. Z pracy rzeczonej, dowiadujemy się, że w r. z. odbywało w wzmiankowanej miejscowości kurację przeszło tysiąc obojga płci chorych i z tych opuściło Krynicę zupełnie uleczonych 706 osób, ze znacznym polepszeniem 260, a bez skutku kuracji, jedynie osób 95. Przyczyną zaś tych bezowocnych leczeń były po największej części wady organiczne, tudzież natura cierpień, jaką chorzy do tej kategorji odnoszący się przedstawiali. Podczas zeszłorocznej pory zdrojowej zwiedziło Krynicę 34 lekarzy z Galicji, z Królestwa Polskiego, z Węgier, ze Szląska i z Francji. Rozsyłka wody krynickiej na sprzedaż przeznaczonej w r. z. doszła do liczby 46,000 butelek. O reformach jakie w r. b. zostały zaprowadzone przez tameczny zarząd zdrojowy, wkrótce podamy obszerniejszą wiadomość. Stale też jak w r. z. podawać będziemy w naszem piśmie korrespondencje z Krynicy.

— Drewniany bulwar chroniący Warszawę od wylewów Wisły, jest obecnie wzmacniany, przez urządzanie pod takowym tamy z wiciu wierzbowych.

— W kościele katedralnym Sgo Jana uskuteczniasię obecnie restauracja grobowych pomników uszkodzonych przez wpływ czasu i działanie wilgotnego powietrza.

— Uważniejsi ze spacerujących w minione święta po lasku Bielańskim zauważali, że Wisła coraz bardziej podmywa górę, do której przybijają statki parowe i na której istnieje tak zwany od lat wielu: paradny spacer.

— Otwarcie sezonu tutejszych „ogródków śpiewających," ma nastąpić z dniem 1-ym przyszłego miesiąca.

— Dom handlowy Alfred'a Emila w Reims, ogłasza sprzedaż nowego wina szampańskiego z napisem na etykietach „Latarnia Rochefort'a".

— W Łodzi pokazuje się obecnie za biletami młody olbrzym, Józef Drasal. Biały ten murzyn liczy lat 26, wysokim jest na 7 stóp i 5 cali, a waży 360 funtów. W dniu 16 b. m. nastąpiło w temże mieście otwarcie teatru niemieckiego widowiskiem złożonem z prologu, i cztero-aktowej komedji R. Benedix'a p. t. „Więzienie".

— Nie uszło zapewne uwagi tych osób, którym bądź z interessu, bądź z upodobania, zdarzyło się iść nowym wałem na przedmieściu Pradze, że usypanie tegoż wału, zabezpieczającego tamecznych mieszkań-

ców od wylewu Wisły, kosztowało niemało trudu i pieniędzy, ochronianie go tedy od uszkodzenia i utrzymania w porządku, dla własnego interessu mieszkańców, powinno być usilnie przez nich przestrzegane. Tama ta bowiem w kilku punktach, szczególnie zaś w bliskości targu na konie, została uszkodzoną.

— Stragan, służący do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim i drzewa owocowe w tymże ogrodzie, wydzierżawione zostaną dnia 23 Maja (4 Czerwca), w Magistracie m. Warszawy. Licytacja rozpocznie się od rubli sr. 200 rocznie.

— Sąd Policji Poprawczej w Radomiu, skarał Haskiela Rozenthala, mieszkańca miasta Przytyka, a Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie, Franciszka Hofmana owczarza, we wsi Walkowie, gminie Konopnia zamieszkałego, za niedozwolone i błędne leczenie, na trzy tygodnie aresztu i następnie oddanie pod dozór policyjny na lat dwa.

- Dnia 29 Kwietnia z niewiadomej przyczyny w m. Olicie p. kalwaryjskim wybuchł pożar. Spaliło się 53 budowli ubezpieczonych na rs: 2439 kop. 50. Korespondent do Gazety Polskiej dodaje, że energicznie przyczynili się do ratunku p. Naruszewicz zastępca Burmistrza, Jankowski Wójt Gminy i Kuderkin strażnik ziemski.

— Fotograf w Lublinie p. Grochowski zamyśla z najpiękniejszych widoków gubernji lubelskiej ułożyć album, i w tym celu bawi obecnie w Krasnymstawie którego piękne okolice tak mało znane. Zamiar więc pana Grochowskiego zasługuje na ogólne uznanie, choć myśl jego nienowa. Już przed kilku laty pan Lerue zajmował się układaniem albumu, zdejmował widoki z okolic pałacu Kazimierza nad Wisłą i Lublina, pan Grochowski jednak obznajmia publiczność ze stroną mało zwiedzaną, a godną artystycznego zajęcia.

— W powiecie bielskim, przed kiku tygodniami, w jednej z wiosek włościańskich, ojciec i matka poszli na robotę w pole, pozostawiwszy dwoje dzieci w domu. Jakież okropne przerażenie było rodziców, gdy ujrzeli zdala domek swój w ogniu, i nim zdołali przybiedz i dać ratunek, dym zadusił dzieci, a ogień dopełnił reszty.

— Donoszą z Szypliszek, wsi położonej w gubernji suwałskiej, do „Gazety Polskiej", że tam w końcu Kwietnia r. b., starozakonna mężatka porodziła pięć córek — niewczesnych, bo w 6-tym miesiącu. Trzy przyszły na świat nieżywe, dwie po dwóch godzinach zmarły.

— G. H. *Warszawa 15 Maja.* (*Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach*). Targi zbożowe zagraniczne zachowały i w ubiegłym tygodniu silne swe usposobienie co do cen, a nawet na targu berlińskim widzimy wzmocnienie się cen żyta w ciągu tygodnia przeszło o 1 tal., w końcu tygodnia jednak ceny osłabły i nastąpiła redukcja o $1/2$ tal. na wisplu. W Londynie ceny pszenicy również mocno się trzymają, zato kupujący w oczekiwaniu obniżenia wstrzymują się ile możności od kupna, przez co obroty o wiele były mniejsze od poprzednich tygodni. Targ gdański w początkach tygodnia był dość ożywiony, następnie zaś osłabł, a ceny pszenicy zdołały się tylko utrzymać, gdy żyto bardziej było poszukiwane, a ceny od zeszłego tygodnia o 10 fl. wyższe. Na targu naszym dowozy pszenicy były średnie; zakupy do Cesarstwa małe. Ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Za pszenicę wyborową wyższej wagi płacono od rs. 6 kop. 95—7 rs kop. 20; za dobrą wagi 250 funt. płacono 6 rs. 60 kop.—6 rs. 75 kop., za średniodobrą rs. 6 kop. 15; za ordynaryjną rs. 5 kop. 70— rs. 6. Żyta dowozy średnie, z początku nic nie kupowano na rachunek Cesarstwa, dopiero w ostatnich dniach poczyniono kilka zakupów z najlepszych gatunków. Płacono za korzec rs. 4 kop. 80—rs. 4 kop. 90 na miejscu przy drodze żelaznej. Na targu płacili piekarze rs. 4 kop. 80—rs. 4 kop 95 za gatunki wyborowe, w ostatnich dniach płacono rs. 5 kop. 5. Jęczmień zaniedbany. Ceny obniżyły się o 45—60 kop. Płacono za czterorzędowy od rs. 3 kop. 60—rs. 3 kop. 75; za dwurzędowy rs. 3 kop. 75—rs. 3. kop. 90. Owies. Niema zmiany, dowozy są małe. Ceny zeszłotygodniowe: płacono od 2 rs. 85 kop.—3 rs 30 kop. Groch bez zmiany. Za polny płacono od rs. 4 kop. 50—rs. 5 kop. 55; za cukrowy rs. 6 kop. 30—rs. 7. Okowity ceny mocno przez cały tydzień się trzymały, brak całkiem zapasów, a szczupłe dowozy rozkupione zostały. Cukier. W produkcie tym coraz bardziej stangacja uczuwać się daje, żądania do Cesarstwa rafinady są mało znaczne; mączki chociaż większe, jednak interes mało jest ożywiony, a ceny z trudnością na stanowisku zeszłotygodniowem zdołały się utrzymuć. Płacono za Hermanów rs. 4 kop. 27$1/2$. Za Ostrów, Sanniki i Guzów rs. 4 kop. 22$1/2$. Za Oryszew, Łyszkowice, Dobrzelin, Majerhoff, Konstancja, Leonów, Rudę Pabianicką po rs. 4 kop. 20, za Rytwiany, Leśmierz rs. 4 kop 12$1/2$, za Łuków rs, kop. 95. Za farinę Józefów rs. 3 kop. 95 (Modelowy wyczerpany). Za inne mączki wedle gatunku i dobroci płacpno rs. 3 kop. 90 do rs. 3 kop. 95

— G. H. *Sprawozdanie zeszłotygodniowe giełdy warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych był znacznie większy aniżeli w tygodniu poprzednim, chociaż nie cechowało go wcale życie spekulacyjne, gdyż obroty ograniczyły się do nader małej ilości gatunków. Kupowano przeważnie listy zastawne i listy likwidacyjne; skutkiem znacznych ofiarowań jednakże kursa tak jednych jak drugich uległy małemu obniżeniu, mianowicie listów zastawnych pierwszej serji o $1/4$ % (z 87—68. 87—18 na 87—42, 86—92), drugiej serji o $1/3$ % (z 84—76—84—26 na 84—42, 83—92) a listów likwidacyjnych o $1/2$ $3/10$ % (z 72—57, 72 27 na 72—18, 71—98). Obligów towarzystwa kredytowego zakupiono większe summy aniżeli zwykle, a kurs ich utrzymał się na dawniejszej wysokości, przyczem nadmienić wypada, że żądania często przewyższały ofiarowania. Z innych papierów zakupiono tylko małe kwoty pożyczki premjowej, przy obniżeniu kursów o 1 i 1$1/2$ %, a z akcji kolei żelaznych tylko znaczną summę fabryczno-łodzkich po niezwykłym kursie wyższym. Warszawsko-wiedeńskie i bydgoskie akcje przestały być poszukiwane.

— (Gaz. Polic.) Zaonegdaj, za miastem, w blizkości wału miejskiego, poza rogatką Marymontską, Bronisław Cieśliński, żołnierz Cesarsko-Sielskiego bataljonu strzelców, spadł z belki rozebranego mostu do rowu i na miejscu życie postradał. W celu wyprowadzenia śledztwa, o wypadku tym Sąd zawiadomiono i przez naczelnika powiatu warszawskiego, kontynnuje się dochodzenie. — W dniu onegdajszym, o godzinie 2$1/4$ po południu, na ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 366, zapaliła się beczka z olejem, lecz ogień natychmiast przez Straż ogniową ugaszonym został, a strata ztąd wynikła prawie jest nic nieznaczącą. Przy gaszeniu ognia jeden z żołnierzy 2-ej części Straży ogniowej, toporem nieszkodliwie zranionym został w rękę lewą i jeden z żołnierzy części 4-ej tejże Straży, jadąc na miejsce pożaru, spadł z beczki i silnie potłukł się. Pierwszy pozostawiony przy części, a ostatniego odwieziono do szpitala Śgo Ducha. — W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 2307 Marjanna Grenduka, służąca, lat 46 wieku licząca, zmarła nagle. — Robertowi Esin, giserowi, w domu pod Nr 747 zamieszkałemu, terminator jego Ludwik Kajzer, przez oderwanie zamku skradł pieniędzmi rsr. 270. Sprawca kradzieży przyaresztowany, pociągnięty będzie do zasłużonej kary, a z ukradzionych 270 rsr. odebrano i oddano właścicielowi rsr. 115.

— W czytelni XIII, przy ulicy Dzikiej, na ręce Opiekuna jej, pana Adama Siedlińskiego, złożono kilka li-

ber papieru i książki na rejestry, ofiarowane przez P. Antoniego Szustra.

— Za dywan ręcznej roboty pani Rudzkiej, ofiarowany na zrobienie studni w ogródku w Ochronie X. Baudouina, pan Juljan R...... z Pragi, daje rs. 11. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" 4 assygnaty z 12 fotografiami, z zakładu p. Twardzickiego na fant, dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Znany nam cyrk Hugona Blennowa, przybył obecnie do Poznania, gdzie już rozpoczął przedstawienia w dzień Zielonych Świątek.

— W dniu Śgo Jana Nepomucena w Pradze, w teatrze Nowomiejskim, odbył się koncert z przedstawieniem trzech żywych obrazów: Tabór Hussytów, Powitanie Jerzego Podjebradzkiego jako króla czeskiego w kościele pragskim na Tyńcu, i gruppę wszystkich narodów słowiańskich, zebranych około posągów Sławy.

— Występuje obecnie w Pradze z koncertami na fortepjanie z wielkiem powodzeniem panna Wanda Junosza. Gra, szczególnie Chopina utwory, z wielkiem wdziękiem. Jest uczennicą Mikulego, ucznia Chopina, dziś Dyrektora Konserwatorjum Lwowskiego.

— W paryzkim teatrze „Folies-Dramatiques", cieszy się obecnie ogromnem powodzeniem parodja z opery Gounoda „Faust"—„Le petit Faust". Jest-to stary bakałarz, utrzymujący pensjęi zakochany w Małgorzacie, jednej ze swoich elewek. Muzykę do tej trywialnej treści, napisał dość zdolny Kompozytor Hervé.

— Targ wełniany w Berlinie trwać będzie tego roku od 19go do 23go Czerwca.

— P. R. Luther, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Bilk pod Düsseldorfem, odkrył nową planetę setną ósmą, w gruppie krążącej pomiędzy Jowiszem a Marsem. P. Wianecke, dyrektor obserwatorjum w Karlsruhe, odkrył nową kometę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z Hiszpanji wcale niepocieszające wiadomości: wielu korrespondentów donosi o groźnych zaburzeniach w prowincjach Malagi, Saragossy i Burgos.

Dzienniki hiszpańskie „Certamen" i „Regeneracion" utrzymują, że jak nateraz wyłącznie kwestja rejencji jest rozstrzygniętą. Serrano ma być rejentem i utworzyć ministerjum pod prezydencją Prima, a ważne stanowisko w gabinecie ma być przeznaczonem dla jenerała Dulce. Jestto poniekąd przejście do monarchji, gdyż rejencja będzie tylko parawanem, po za którym rozpocznie się polowanie na kandydatów do tronu.

„Moring Herald" utrzymuje, że z powodu stuletniej rocznicy urodzin Napoleona I-ego, rząd francuzki raz jeszcze probuje przywieść do skutku negocjacje mające na celu zwołanie ogólnego kongresu mocarstw europejskich.

Mieszana francuzko-belgijska kommissja, zbierze się w ciągu b. m. w Paryżu. Minister spraw zagranicznych margrabia de la Lavalette, który, jak wiadomo, zaczął korzystać z urlopu, przybędzie do Paryża, ażeby otworzyć posiedzenie kommissji. Składała się ona z 3ch wyższych francuzkich i tyluż belgijskich urzędników, za Francją: z pp. Cornudil, prezesa wydziału rolnictwa handlu i robót publicznych w radzie stanu, de Franqueville radcy stany jeneralnego dyrektora dróg, mostów i kolei żelaznych, Combes, członka akademji umiejętności dyrektora górnictwa; za Belgję zaś: pp. Fassiaux jeneralnego dyrektora kolei żelaznych, dróg i telegrafów, van der Sweep jeneralnego inspektora ruchu kolei żelaznych, Belpair naczelnego inspektora, dyrektora technicznego.

Cesarz austrjacki zamknął w sobotę posiedzenia sejmu cislitawskiego. Mowa jego była nowym hołdem dla idei pokojowych, przemagających coraz więcej z dniem każdym nad opinją publiczną i nad gabinetami. Powinszowawszy sobie i Izbie szybkiego utrwalenia porządku rzeczy, opartego na porozumieniu dwóch wielkich części cesarstwa, przyznawszy rozwój, jakiemu uległy instytucje polityczne i cywilne, wykazawszy wzrost wewnętrznej i zewnętrznej potęgi, jaką osiągnęła monarchja z tego szczęśliwego przeistoczenia, oświadczył Franciszek Józef w najdobitniejszych wyrazach, że jego przyjazne stosunki z innemi rządami Europy, są rękojmią utrzymania i niezmiennej trwałości pokoju, którego potrzeba, mianowicie też co się tyczy Austrji, niezaprzeczenie uczuwać się daje. Cesarz austro-węgierski nie zrobił żadnego zastrzeżenia, co się tyczy pomyślnych stosunków jego rządu z mocarstwami zagranicznemi, a namiętne szermierki dzienników pruskich z austrjackiemi nie mogą służyć za objaw uczuć ożywiających obydwa te kraje.

Sejm Związkowy odrzucił przy trzeciem odczytaniu 110 głosami przeciwko 100 propozycję p. Waldeck, dotyczącą uposażenia deputowanych. Podczas narad nad petycją domagającą się, iżby konstytucja meklemburgska była zreformowaną na wzór konstytucji związkowej, p. Bismarck oświadczył, iż byłoby to wdzieraniem się w atrybucje rady związkowej, która sama o czemś podobnem stanowić ma prawo. Mówił dalej kanclerz związkowy, że należy pozostawić błogosławionej działalności czasu starania o zaprowadzenie większej jednostajności pomiędzy konstytucją meklemburgską, a ogólno-związkową, przyczem wyraził nadzieję, że W. książę meklemburgski potrafi godnie odpowiedzieć obowiązkom monarchy należącego do Związku.

W sobotę d. 15 Maja król szwedzki zamknął posiedzenia sejmowe. Mowa tronowa nader krótka, nie dotykająca polityki zagranicznej i wyrażająca jedynie wdzięczność monarchy za przychylne przyjęcie aktu połączenia ze strony parlamentu, była jednocześnie objawem zgodzenia się króla na zamiary parlamentu co się tyczy nowego prawodawstwa wojskowego i rozprzestrzenienia swobód religijnych.

Przeniesienie zwłok O'Connella do grobu odbyło się w Dublinie jak najspokojniej, pomimo orszaku złożonego z 8,000 osób. Obrządek nosił cechy wyłącznie religijne.

Uroczyste przeniesienie tych drogich szczątków do zbudowanego na ten cel mauzoleu, odbyło się w piątek zeszły. Tłumy deputacji wiejskich i miejskich równie jak mnóstwo cudzoziemców zjechało się do Dublina.

„Levant Herald" donosi, że ponieważ Kandja już zupełnie jest uspokojoną, przeto Porta wycofała z niej część wojsk stojących tam dotąd załogą.

Czytamy w gazecie „La Turquie", że Daud Pasza poddał pod rozbiór rady ministrów swój projekt, odnoszący się do dróg żelaznych cesarstwa. Projekt ten, który się bardzo podobał wielkiemu wezyrowi, przed-

stawionym zostanie po ukończeniu narad do sankcji sułtana.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

KOBIETA W AMERYCE.

Zyskowną gałęź przemysłu w Ameryce stanowi kaznodziejstwo; nic więc dziwnego że się dość garną wszyscy powołani i niepowołani. Ekonomja polityczna czyni coraz większe wyłamy w przesądach ludzkości, zjawiają się coraz to nowi pracownicy do nowych coraz rodzajów pracy. Nawet to co z natury swej nie może być przedmiotem ekonomicznej produkcji, ulegać musi naczelnemu prawu ekonomicznemu: wszystko jest pracą a praca dla wszystkich. I tak aż do ostatnich czasów kaznodziejstwo zostawało wyłącznie w rękach mężczyzn. Postępująca wszakże emancypacja zagraża dziś już brzydkiej połowie rodu ludzkiego utratę powyższego monopolu na rzecz pięknej. Dość już dawno temu w gminach metodystów, kobiety zyskały równo uprawnienie z mężczyznami, a złośliwa kronika mówi, że kazania kobiece więcej wiernych do świątyń ściągały i głębsze na ich sercach sprawiały wrażenie niż męzkie. W ostatnich czasach sekta *unjonistów* (Unionist) jedna z najwolniejszych sekt Amerykańskich dozwoliła kobietom wolnego wstępu na kazalnicę. Przed kilkoma miesiącami, w jesieni ubiegłego roku, trzy takie *kobiety kaznodziejki* zostały uroczyście instalowane w świątyni w *Chicago;* pobierają one dobrą pensję i cieszą się jak najlepszem powodzeniem. Jedna z nich mis Chapin znalazła już zasłużone uznanie u wiernych i niewiernych, same nawet dzienniki przyznają iż niczem nie jest ona gorszą od każdego powszedniego kaznodziei wziętego w średniem przecięciu, to znaczy że jest niewątpliwie lepszą: zawiść bowiem i chciwość męzka nie zna granic.

Jeżeli teraz przypomniemy sobie stosunek kobiet do kapłaństwa w sekcie zalegającej okolice Słonego jeziora, będziemy mieli wszelkie prawo zapytać, kiedy i w naszem zatrzyma się wreszcie to nieszczęsne *basbleu* kwestji kobiecej?.

SZARADA.

Gdzie *pierwszy*, tam już *drugi* nie jesteś mój panie;
Wszystek jeśli skuteczny, pomocnym się stanie.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Zapałki*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*



Na Zakład leczniczy potrzebny jest oddzielny **DOM**, złożony z 10ciu lub 12stu Pokojów i Kuchni. Dom wspomniony może się znajdować w odleglejszej stronie miasta. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 634*b*, na 3m piętrze od frontu, zrana do godziny 9ej, i po południu od 4ej do 6ej. (1—1) —3499—(5758)



FABRYKA

Wyrobów Mechanicznych

J. WOROŃCOWA-WIELIAMINOWA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, 1600 lit. o. przyjmuje Wagi wszelkiej konstrukcji, do reparacji i regulowania. (1—6) —3456—(5757)

Nagrody rs: 3.

Dnia 14 b.m. w południe, jadąc ulicą Jasną, Mazowiecką, Królewską, na Krakow.-Przedmieście, zgubioną została **bransoletka** złota, gładka z medaljonikiem z brylancikami. Znalazca raczy ją oddać do Redakcji "Kurjera Warszawskiego." (3—3) —3400—(5624)

LITOŚCI!!!

Wdowa z trzema córkami, zbiegiem okoliczności przywiedziona do ciężkiego niedostatku, grożącego lada chwila najstraszliwszą nędzą, stara się bronić jej wszelkiemi siłami, ratując się uczciwą pracą. Posiadając maszynę do szycia, na której może najlepsze roboty wykonywać, a która cały jej stanowi majątek, życzyłaby mieć powierzane sobie roboty, któreby najtaniej i najsumienniej wykonywała. To tylko jedynie może ją od nędzy ochronić. Wzywa więc Osoby litościwe a szlachetne, żeby przez wzgląd na zakrwawione serce matki, raczyły jej robotę powierzać, gdyż obojętnością swą mogą ją popchnąć w otchłań zguby. Nie żąda jałmużny, lecz tylko pracy! — Adres: Ulica Chmielna, Nr 3, w oficynie na dole, mieszkania Nr 1, (3—3) —3115—(5260)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (86—0) —7046—(15658)

Śledzi Pocztowych



drugi transport nadszedł do Składu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. — Tenże Skład otrzymał **KAWIOR** świeży mało słony, jesiotrowy i **BRYNDZĘ** Węgierską. (2—4) —3463—(5689)

Śledzie Pocztowe



tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego**. (1—0) —3498—(5649)



Ostrzegam niniejszym, aby

OBLIGÓW

wystawionych przez **Ottona Modl**, mego plenipotenta, na rzecz **Ignacego Kuszel**, nikt nie nabywał, jako wykradzionych z depozytu i nie mających żadnego waloru.

Aleksander Markow.

(3—3) —3377—(5532)



Skład Fortepjanów Zagranicz.

HERMANA i GROSSMANA,

przy ulicy Miodowej Nr 484*a*, wprost Rządu Gub., przygotował znaczny wybór mocnych, i doskonale strój trzymających, krótkich **FORTEPJANÓW** lub **PIANIN**, do wynajęcia na **letnie mieszkanie**, po cenach bardzo umiarkowanych. Interessanci raczą wcześnie się zgłosić.— Tamże znajdują się różne używane **Instrumenty** do sprzedania (3—5) —3181—(5274)

TEATR WIELKI.

Dziś **ZEMSTA p. HRABINY** (po cenie teatru rozmaitości).

Jutro **Hrabina d Egmont**.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:

Część Isza.

1. Uwertura koncertowa „Hamlet," (Gadego).
2. Bonbons-walc, (Straussa).
3. Introdukcja z op. „Loreley," (Brucha).
4. Potpourri z op. „Bal maskowy," (Verdego).

Część IIga.

5. Uwertura z op. „Tanhäuser," (Wagnera).
6. „Opowiadanie z lasu Wiedeńskiego," walc, (Straussa).
7. „Der Wanderer," pieśń Schuberta, instrum. Bilse.
8. „Vox populi," potpourri Konradego.

Część IIIcia.

9. Uwertura „Rosamunde," (Schuberta).
10. Kadryl z op. „Pierwszy dzień szczęśliwy," (Straussa).
11. Berceuse, (Emila Sayn-Wittgensteina).
12. Marsz zwycięzki Fryderyka-Karola.

Początek o godzinie 6tej.— Cena wejścia **Kop. 20.**

Codzień Koncert. (1—1) —3497—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 (19) Maja 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	i kop:	Płacono Ruble	i kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 30				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	87	21	86	88
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	55	84	29
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	33
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	72	14	71	94
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	172	—	—	—
" " " z r: 1866	169	—	168	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	98	—	97	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	72	50	71	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	96	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $62^2/_9$

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $86^2/_3$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 114 kop. 90 rs. 114 k. $67^1/_2$.

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 90 rs. 7 k. $87^1/_2$

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 93 k. 90 rs. 93 k. 60.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 95 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 18 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 6 ko. 70; żyta od rs. 4 k. $72^1/_2$ do rs. 5 k: —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 ko. 60 do rs. 3 k. 90; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs. 3 kop: 15; kartofli od rs. — kop: 90 do rs: 1 kop: 20.

Okowity płacono, dnia 18go Maja: za wiadro od rsr. 2 kop. $71^2/_3$ do rsr. 2 kop. $76^1/_4$; za garniec od rs. — kop. $88^1/_2$ do rsr. — kop. 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.